

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 30 (1208) 23 lipca 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Panie, Ty jesteś dobry i łaskawy

(Ps 86)

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszedli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalanie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. Inną przypowieść im powiedział: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrosnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach. Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście! On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy posła aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzienia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i

zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! (Mt 13,24-43)

Jezus używa różnych sposobów komunikacji, aby wyjaśnić jak wygląda królestwo Boże. Wyjaśnia również, co to znaczy siać dobro. Dobro zawsze promieniuje, zawsze wzrasta, zawsze powraca ze zdwojoną siłą. Dobro zawsze wypływa ze źródła, jakim jest miłość. W dalszej części przypowieści, Jezus mówi również o złym ziarnie. Przestrzega nas, abyśmy zawsze byli czujni, gdyż w takich momentach naszego życia, w których najmniej byśmy się spodziewali przychodzi szatan, aby siać zło. Przypowieść ta, ma nam uzmysłowić fakt, że zło istnieje, a naszą rolą jest to, abyśmy dobra w sobie nie zagłuszali złem. Wystarczy się porozglądać wokół nas i dostrzeżemy ile jest ziaren dobra a ile ziaren zła. Wokół jest tyle tzw. zagłuszaczy dobra, że czasami mam wrażenie, że to co dobre nazywa się często złem, a to co jest złe, nazywa się dobrem. Wobec takiej sytuacji stajemy się bezradni. Na wiele spraw nie mamy wpływu, a nasz głos będzie niesłyszalny. Jezus mówi, aby pozwolić im razem rosnąć. Przyjdzie czas żniw. Naszą rolą jest, aby pozwolić i pielęgnować w nas dobro i nie zezwalać sobie na jakiegokolwiek zagłuszacz w postaci zła. Dobro jest zawsze w Słowie Bożym. Jezus zna nasze słabości, ale też daje siły do ich przewycięzania. Jeżeli upadamy, natychmiast powstańmy, aby nie trwać w grzechu. Dobro jest ciche i pokorne. Ufając Bożemu miłosierdziu więdzmy, że dobro będzie zawsze rosło z wielką mocą i siłą. Zło, które jest krzykliwe i pozornie atrakcyjne jest krótkotrwałe. Przemija szybko. Dobro, które wzrasta,

rośnie i nabiera rozpędu. Jest mocne i pewne. Co najważniejsze jest zawsze pomocne. Warto siać dobro wokół nas. Siać dobro, to znaczy przybliżać królestwo Boże, które jest w nas. Nie pozwólmy złemu zasiewać w naszych sercach zła. Prośmy Pana o cierpliwość w rozwoju i pokorę w zmaganiu się z własnymi słabościami. Panie, daj mi serce cierpliwe i mądre w codziennym wzrastaniu dla Twojego królestwa.

Wasz brat Franciszek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Mdr 12.13.16-19

Psalm: Ps 86.5-6.9-10.15-16a

II czytanie: Rz 8.26-27

Ewangelia: Mt 13.24-43

Lekcja z Ahiary

Już z powrotem w Afryce. Miesiąc urlopu w kraju minął szybko, tym bardziej, że próżnowania nie było. Ks. Celestyn z mojej abudżańskiej parafii, który przyjechał ze mną do Polski, nie mógł się nachwalić polskiej gościnności i serca, jakie go spotkało we wszystkich miejscach, które odwiedził.

Przez pierwsze dwa tygodnie pod parasolem franciszkańskim, mieszkając w Częstochowie 300 metrów od Jasnej Góry odwiedzając parafie w Cieszynie, Bytomiu, Katowicach - Panewnikach. W drugiej części zamieszkał w parafii na os. Karpackim w Bielsku Białej, skąd mogliśmy odskakiwać na krótkie wypady.

No i odskakiwaliśmy. Byliśmy w Kalwarii, Woli Mędrzechowskiej, Krakowie-Łagiewnikach, Oświęcimiu, Wadowicach, a na sam koniec odwiedziliśmy razem Ustroń.

W imieniu ks. Celestyna i swoim chciałbym bardzo podziękować za pomoc w zorganizowaniu jego pobytu i za okazaną nam życzliwość. Gdyby chcieć wymienić wszystkich, którzy nam pomogli w „Po Górach Dolinach” nie starczyłoby miejsca. Ale nie mogę nie wspomnieć tu osób, których rola była szczególnie duża tj. o. Wojciecha Mainki z parafii oo. Franciszkanów w Częstochowie, ks. prob. Jerzego Fryczowskiego z parafii na osiedlu Karpackim w Bielsku Białej, Henryka Urbana z Bielska - Białej czy naszego ustrońskiego przyjaciela, mieszkającego obecnie pod Tarnowem, Eugeniusza Trzepakca, który poznał nas ze swoją parafią, proboszczem i parafianami, z którymi mamy piękne wspólne zdjęcie.

Podziękowania należą się także Proboszczowi naszej parafii za bardzo miłe spotkanie w Czytelnicy i na probostwie.

Ks. Celestyn, zawsze jak go spotykam, wspomina czas spędzony w Polsce i już rozważa kiedy mógłby przyjechać znowu. Na razie z energią wrócił do pracy i do swojego flagowego projektu budowy męskiego liceum katolickiego „The Trinity Boys College”. Tylko można się cieszyć, że w tej budowlu dzięki ofiarnym parafianom znajdzie się także i polska cegielka. Gdyby ktoś chciał jeszcze się dołożyć, podaję poniżej nr rachunku bankowego. Zresztą dołożyć można się także do budowy katedry 12 Apostołów w Abudży. Archidiecezjalna zbiórka na budowę katedry odbędzie się 30 lipca i już dziś wiemy, że tego dnia naszą parafię Św. Trójcy odwiedzi Arcybiskup Abudży, kardynał John Onyekan, który będzie odprawiał Mszę św. Archidiecezja zaapelowała do wszystkich katolików o wsparcie dla tej budowy i prosi, aby minimalna wpłata jednej osoby nie była mniejsza niż 1000 naira, co odpowiada naszym 10 zł. Oczywiście jak wyglądały odwiedziny parafii przez kardynała napiszę szczegółowo. Będzie to ważne spotkanie, bo pokazujące, że Kościół nigeryjski mimo przeszkód i trudności jest dalej razem, choć przez moment można było w to wątpić.

Nie wiem czy do Polski dotarły informacje o przykrych zdarzeniach w Kościele nigeryjskim, ale jeśli tak, to spieszę wyjaśnić, że konflikt został już rozwiązany. Rzecz dotyczyła otwartego buntu części księży i wiernych wobec biskupa Petera Okpaleke, zwierzchnika diecezji Ahiara w stanie Imo na południu Nigerii. Zwierzchnictwo nominowanego przez papieża w 2012 biskupa zostało zakwestionowane, kiedy uznano, że biskup to osoba w diecezji obca i nie powinien sprawować urzędu, a zostać odwołany Zaczęto nie tylko otwarcie bojkotować biskupa, ale także organi-

→ str. 3

Sacrum w muzyce

Troska Kościoła dotycząca muzyki

Na przestrzeni wieków władze kościelne niejednokrotnie wyrażały swą troskę o zachowanie godności i powagi świętych obrzędów przez stosowanie w nich odpowiedniej muzyki. Troska ta dotyczyła zarówno muzyki, jej artystycznego poziomu i stosownego wyrazu, jak też używania instrumentów, czy zachowania się wykonawców.

Urząd Nauczycielski Kościoła ma prawo podawać pewne ogólne wskazania odnośnie muzyki liturgicznej, wytyczać jej rozwój, zachęcać twórców i wykonawców do ubogacania skarbca muzyki liturgicznej odpowiednimi dziełami, stawiać pewne wymagania i podejmować niektóre działania prewencyjne, zapobiegające nadużyciom. W ten sposób autorytet Kościoła, angażując się czynnie w kształt i treść muzyki liturgicznej, staje się „interpretatorem - prawodawcą” tej muzyki. Od wieków autorytet Kościoła udziela swojego imprimatur, pozwalając drukować teksty teologiczne biorąc na siebie odpowiedzialność za ich prawomówność. Dotyczy to również muzyki liturgicznej, która traktowana jest często w nader swobodny sposób. Instrukcja Musicam sacram wyraźnie stwierdza: „Opracowując przekłady na język ojczysty tych części, które są przeznaczone do śpiewu, specjaliści muszą zwracać uwagę na to, by przekład, zachowując zgodność z tekstem łacińskim, był jednocześnie odpowiedni do muzycznego opracowania z zachowaniem zasad poszczególnych języków. Muzycy, przygotowując nowe melodie niech pilnie biorą pod uwagę zarówno prawa muzyki sakralnej, jak i tradycję”. Prawdę tę dobitnie podkreślał św. Jan Paweł II: „Każdy bez wyjątku z szafarzy Eucharystii musi pamiętać, że jest tu odpowiedzialny za dobro całego Kościoła. Kapłan, jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w szczególny sposób mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany”. Wskazania papieża są odpowiedzią na pojawianie się nowej cywilizacji, której naczelną wartością jest wolność w zakresie działania oraz skrajny indywidualizm. Ta wolność ma prowadzić do obalenia wszelkich autorytetów i zniesienia wszelkich instytucji. W Europie od stuleci zakorzeniony jest pogląd, że kultura, a utwory artystyczne w szczególności, to wyraz rozwoju duchowego. Kultura jako taka jest nie tylko niezbędna do życia, lecz stanowi jego jakość. W Kościele, także w dziedzinie liturgii, nie ma demokracji. Pewne zasady, oparte na objawieniu i tradycji Kościoła, określa hierarchia, gdyż Kościół jest hierarchiczny. Oczywiście władza kościelna może i powinna wsłuchiwać się w głos wierzącego ludu. Ma ona jednak obowiązek kształtować postawy wiernych i wytyczać im drogę. Liturgia ma prawo stawiać wymagania muzyce i muzykom, choć musi się liczyć z istotą tej sztuki i nie krępować jej piękna. Niezwykle ważny jest zatem profesjonalizm muzyczny tak w dziedzinie twórczości, jak i wykonywania muzyki. Utwory przeznaczone do liturgii powinni pisać twórcy dobrze wykształceni, którzy opanowali w pełni warsztat kompozytorski i znają istotę liturgii. Reasumując powyższe stwierdzenia, możemy powiedzieć, że mamy do czynienia nie z „muzyką w liturgii”, ale z „muzyką liturgiczną”. Termin ten koreluje zarówno z historią tej muzyki, jak i z jej rolą w liturgii. Nie ulega wątpliwości, że jest to rola służebna. Służba ta jednak sięga tak daleko, że staje się istotnym elementem uroczystej liturgii. Brak bowiem muzyki, a zwłaszcza śpiewu w obrzędach, powinien stanowić wyjątek, a nie zasadę. Z kolei jakość tej muzyki, jej cele i przymioty, wynoszą tę sztukę bardzo wysoko w hierarchii sztuk służących świętym czynnościom.

Ks. Jacek Paczkowski za www.opieku.kalisz.pl

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Dawid - Podsumowanie

Następcą króla Saula był król Dawid (ok. 1002 - ok. 970 p. n. e.), który wykorzystał sukcesy poprzednika oraz własne doświadczenia i uczynił z Izraela w pełni zmilitaryzowany kraj. Biblia nie pozostawia wątpliwości, że to właśnie Dawidowi należy przypisać utworzenie nowoczesnej jak na owe czasy izraelskiej armii, która skutecznie walczyła z armiami innych starożytnych państw na Bliskim Wschodzie. Militaryzacja przyspieszyła reorganizację samego państwa: Izrael okazał się wystarczająco spójny wewnętrznie, aby zebrać rekrutów, uzbroić ich oraz im zapłacić. W armii Dawida można było spotkać licznych najemników. Zaszczepili oni wśród Hebrajczyków wojskową dyscyplinę, byli istotnie profesjonalistami. Piechota została podobno wyposażona we włócznie, oszczepy oraz miecze, które cieszyły się popularnością, przynajmniej wśród elit. Prawdopodobnie już za czasów Dawida zaczęto również wykorzystywać łuki warstwowe, choć archeolodzy odkrywali ołowiane pociski ze znacznie późniejszych okresów, co sugeruje, że proca także niezmiennie cieszyła się popularnością. Ponadto zaczęto stosować uzbrojenie defensywne - hełmy, tarcze, a nawet brązowe czy żelazne zbroje łuskowe.

Wszystko to oznaczało nowy porządek wojskowy, a dzięki postępującym zmianom Dawid mógł przystąpić do rozszerzania granic niewielkiego dotychczas państwa. Zyski płynące z pierwszych podbojów niewątpliwie posłużyły do kontynuowania ekspansji. Jednym z liczących się sukcesów Dawida było zdobycie ufortyfikowanej miejscowości, położonej na trudno dostępnym wzgórzu, gdzie później rozrosła się Jerozolima. Tam właśnie lokował stolicę swego kraju.

Po zakończeniu jednej kampanii Dawid rozpoczął następną i jego władza sięgała coraz to dalej od Jerozolimy. Zwyciężał filistyńskie państwa - miasta na wybrzeżu. Podbił na południowym wschodzie Edom i podporządkował go bezpośrednio władzy izraelskiej.

Dawid tak rozciągnął granice Izraela, że państwo to za jego rządów obejmowało największy obszar w swoich dziejach. Wykorzystywał zamieszki, targające sąsiednimi krajami. Według biblijnej relacji pod koniec rządów Dawid utworzył specjalną jednostkę rydwanów - oznaczało to, że państwo jest gotowe zmierzyć się ze znacznie starszymi i lepiej uzbrojonymi organizacjami państwowymi tego regionu.

Syn Dawida, Salomon (ok. 970-931 p. n. e.) skonsolidował zdobycze ojca. Jemu to przypisuje się wzniesienie licznych fortyfikacji i stworzenie korpusu rydwanów. Jednak pod koniec rządów Salomona lud Izraela burzył się przeciw temu władcy z powodu jego zachłanności - domagał się stale rekrutów, a także był bezwzględny w ściąganiu danin i realizowaniu kosztownych projektów budowlanych.

Wybór Saula na króla był podyktowany potrzebą chwili.

Zapewne miało to być doraźne rozwiązanie do czasu aż minie zagrożenie filistyńskie. Tymczasem dalszą konsekwencją owego wyboru było powstanie zjednoczonego królestwa pod rządami Dawida i jego następców. Kraj ten stał się siłą najbardziej liczącą się w regionie. Do czasu zdobycia Jerozolimy Izraelici stanowili konglomerat spokrewnionych rodów, połączonych tymczasową władzą królewską. W następnych stuleciach formowała się nowa tożsamość ludu Izraela.

Martin J. Dougherty, Michael E. Haskew, Phyllis G. Jestice, Rob S. Rice - Wojny biblijne, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 2016, str. 11- 12..

Postać Dawida jest ostatnią postacią po prawej stronie ołtarza. W naszym cyklu jesteście niejako w połowie. Sześć postaci Patriarchów i Proroków już przedstawił. Byli to: Noe, Abraham, Jakub, Józef i Mojżesz i Dawid.

W następnym odcinku przechodzimy do przedstawiania P.T. Czytelnikom postaci proroków namalowanych w absydzie naszego kościoła po lewej stronie ołtarza. Kim będzie następna postać proroka? Przekonacie się P.T. Czytelnicy już za tydzień.

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowice

⇒ str. 2 zować powszechnie modlitwy w intencji jego odwołania. Próby załagodzenia konfliktu czy polubownego rozwiązania nie przyniosły żadnych skutków. Gdy zmian nie przyniosła również wizyta w Watykanie, Stolica Apostolska zareagowała stanowczo. Od zbuntowanych księży zażądano pisemnych przeprosin i zobowiązania do posłuszeństwa wyznaczając datę 9 lipca br. za ostateczny termin zakończenia protestu. Arcybiskup Ignatius Kaigama, przewodniczący Konferencji Episkopatu Nigerii poinformował, że jeśli księża nie złożą listów z przeprosinami zostanie na nich nałożone tzw. „suspension a divinis”, które oznacza, że przestaną być księżmi Kościoła katolickiego i stracą prawo do udzielania sakramentów i zajmowania funkcji w Kościele. Wg doniesień, tylko jeden ze zbuntowanych księży odmówił skierowania listu z ubolewaniem. Dekret o jego zawieszeniu został wydany. Jak widać nie tylko w polskim, ale także w Kościele nigeryjskim nie brak indywidualistów, którzy w kościelnej orkiestrze, chcieliby grać wg własnych nut. Taka gra prędzej czy później kończy się tak samo. I pewnie całe szczęście, bo inaczej tacy różni księża Lemańscy z Polski czy Ci z diecezji Ahiara dawno by ten nasz Kościół zdezintegrowali i zniszczyli. W tej sprawie znany nigeryjski biskup Mathew Kukah nie ma wątpliwości. Saga z Ahiary to bezpośrednie starcie Boga i Szatana. W konfliktach o księży czy to w Polsce czy w Nigerii jak na razie wygrywa Pan Bóg, ale jak widać diabeł wcale nie zamierza rezygnować. Także z ataków na nas, skromnych pomocników ogrodników w winnicy pańskiej. Nie dajmy się. *Lesław Werpachowski*

Trinity Boys Project

Nr konta: 1015165041

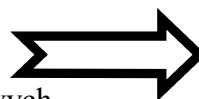
Zenith Bank International PLC, Nigeria

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTRÓŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Kacik poezji

Powrót nie znaczy odwrót

Po dniu całym powracam
szybkość drogi wytracam.
Oszczędzam oddech
tak jak i kolana.
Kierowca powie na ostatnich oparach.
Czuję mocno życie,
doświadczam bólu fizycznego.
Statecznie stawiam stopy,
strategicznie omijam kamienie.
Czasu potrzebuję więcej
i sprzyjającej pogody .
Układam drogę
aby się nie zbłądzić
i podtrzymać dumę
turysty wytrawnego.
Korzystam z dobrodziejstw
amerykańskich wspomagaczy,
czytaj: kilku tyków coli.
Powracam.
Ciekawość nowego pozostaje we mnie
a może to zaledwie ciekawość kobieca?
Znużenie jak reklamowa zgaga
wiesza się ramienia.
Taka sobie perfidia
wieku 60 + czyli
wieku drugiej młodości
a nie podeszłego.
Przełądam krajobrazy –
nie przegap szczegółów!
Dal, mgielka, dzika róża,
poszumy zielone.
Każdy ślad w obrazie
mocno zaznaczony,
kolor uchwycony.
Każdy nowy detal
wpisany w pamiętnik.
Powracam, tak powracam
- dzięki Ci o Boże.
Czas był bardzo piękny.
Powrót to nie odwrót.
Dziękuję za zdrowie.

Barbara Górniok

Z życia parafii



• W piątek miał miejsce ostatni dzień XIII Festiwalu Ekumenicznego na terenie parafii katolickiej. W tym dniu zostaliśmy zaproszeni do sali Czytelni Katolickiej na spotkanie z dr. Andrzejem Wojcieszkiem na prelekcję zatytułowaną „Zdrowo, czyli pielgrzymka do Ziemi Świętej”. Było to niezwykle ciekawe spotkanie. Zobaczyliśmy najważniejsze dla chrześcijan miejsca Ziemi Świętej, a Prelegent zapewnił, że najlepiej się zwiedza i przeżywa podczas indywidualnego wyjazdu. Słowo „zdrowo” z tytułu zostało również wyartykułowane, a dotyczyło zarówno zdrowia fizycznego jak i duchowego. Jednym słowem - wszyscy, którzy ten wieczór spędzili w Czytelni byli bardzo zadowoleni.

• W niedzielę kolektowali księża, była to kolekta specjalna na potrzeby naszej wspólnoty parafialnej. W tym dniu kazania głosił ks. Karol Płonka, moderator drugiej grupy oazowej.

• We wtorek w godzinach popołudniowych wyjechała do Rzymu grupa młodzieży z ks. Mirkiem. Młodzi będą goszczeni przez rodziny tych, którzy w ubiegłym roku przebywali w Ustroniu w czasie Świątowych Dni Młodzieży.

**KS. PROBOSZCZOWI WIESŁAWOWI
Z OKAZJI 56 ROCZNICY URODZIN
ŻYCZYMY
DUŻO ZDROWIA, WIELE RADOŚCI
I SPEŁNIENIA MARZEŃ
ORAZ BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO NA
KAŻDY DZIEŃ POSŁUGI NA RZECZ NASZEJ
WSPÓLNOTY**

Parafianie

JUBILACI TYGODNIA

Anna Kuczera

Janusz Moskała
Miroslawa Zaręba
Bronisława Burgiel
Krzysztof Izmańłowicz
Tadeusz Kubica
Anna Fulczyk
Maciej Jędrusiński
Jolanta Panek
Irena Maliborska
Maria Szczugiel
Krystyna Łazarz

Eugenia Maciejczek

Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. M. Piela
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Franciszkanie
środa	Salezianie
czwartek	Dominikanie
piątek	Salezianie

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com